

alternatywa to bezpieczne prorocstwo. Czy jest jednak w stanie kogokolwiek zadowolnić i napełnić spokojem? Raczej nie. Może jednak właśnie o to autorom chodziło? Wskazać, że przyszłość jest otwarta i to, w jakim kierunku potoczą się dalsze losy nauki i społeczeństw, zależy od naszego zaangażowania.

Po lekturze *Modnych bzdur* nie sposób nie zapytać, czego właściwie Sokal i Bricmont dowiedli. Klucz do odpowiedzi na to pytanie leży być może w niespójnych deklaracjach autorów na temat tego, czego dowieść chcieli. Raz bowiem piszą, że celem ich jest wyłącznie wykazanie, iż postmodernistyczni intelektualiści nadużywają w swych publikacjach pojęć z zakresu nauk ścisłych, co jednak nie podważa pozostałej części ich twórczości (s. 10). Kilka stron dalej deklarują zaś wprost: „To właśnie jest naszym celem – chcemy powiedzieć, że król jest nagi” (s. 19). To, czy po lekturze książki czytelnik dostrzeże nagość króla (postmodernizmu), czy tylko drobną skazę na jego pięknej szacie, zależy prawdopodobnie od wcześniejszych sympatii i antypatii czytelnika. Do wyprowadzenia takiego wniosku upoważnia też recepcja książki w krajach, w których ukazała się ona wcześniej. Brak tam spektakularnych konwersji, a nie brak upartej obrony wcześniej zajmowanych stanowisk. Chyba jednak każdy, kto zapoznał się z *Modnymi bzdurami*, będzie teraz baczniej przyglądał się detalom stroju monarchy.

*Ks. Andrzej Makaro*

*doktorant Katedry Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej KUL*

Zygmunt Hajduk, *Filozofia przyrody. Filozofia przyrodoznawstwa. Meta-kosmologia*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2004, ss. 363.

Filozofia przyrody, mimo swych starożytnych korzeni, wzbudza do dzisiaj szerokie dyskusje i spory co do swojego statusu metodologicznego. Spowodowane jest to zarówno ogromną złożonością i wieloaspektowością podejmowanej przez nią problematyki badawczej, jak i różnorodnością stosowanych metod oraz formułowanych pod jej adresem oczekiwań. Nie bez znaczenia jest również pojawianie się ciągle to nowej problematyki filozoficznej w kontekście gwałtownie rozwijających się współcześnie nauk przyrodniczych i technicznych. W związku z tym wysuwane są też w różnych kontekstach stwierdzenia negujące zasadność istnienia filozofii przyrody, dlatego że podejmowana przez nią problematyka jest z większym powodzeniem rozwiązywana bądź przez nauki przyrodnicze, bądź też przez inne dyscypliny filozoficzne, a zwłaszcza przez metafizykę lub filozofię nauki. Ponadto postuluje się też zamknięcie filozofii przyrody na osiągnięcia nauk przyrodniczych i uprawianie jej w całkowitej izolacji od tych osiągnięć.

Wszystko to wskazuje na potrzebę ciągłego analizowania i dopracowywania statusu metodologicznego filozofii przyrody. Określając bowiem jej przedmiot zainteresowań, stosowane metody oraz sposoby funkcjonowania, zwłaszcza w relacjach do pokrewnych dyscyplin wiedzy, będzie można bronić jej przed różnego rodzaju mniej lub bardziej nasilającymi się głosami negującymi lub ograniczającymi jej wartość poznawczą.

Potrzeby takie są od wielu lat dostrzegane również na gruncie polskim, zwłaszcza że ostatnia publikacja podejmująca w miarę szeroko problematykę metakosmologiczną ukazała się przed ponad dwudziestoma laty (ks. K. Kłósak). Opublikowane natomiast w latach dziewięćdziesiątych pozycje książkowe (M. Heller, 1992; L. Wciórka, 1993; T. Wojciechowski, 1997; A. Lemańska, 1998) raczej wycinkowo lub w ogóle nie podejmują problematyki metakosmologicznej, koncentrując się głównie na zagadnieniach przedmiotowych. W takiej sytuacji wśród pracowników Sekcji Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych KUL od dawna narastała świadomość potrzeby napisania nowego podręcznika z zakresu filozofii przyrody, który podejmując zarówno problematykę metakosmologiczną, jak i przedmiotową, mógłby sprostać istniejącym oczekiwaniom.

Tom pierwszy tego podręcznika miał podjąć próbę przedstawienia w miarę całościowego i adekwatnego określenia filozofii przyrody jako specyficznej dyscypliny filozoficznej z uwzględnieniem aktualnego stanu badań nad jej statusem metodologicznym. Wszystko to miało w zamierzeniu nie tylko zapoznać czytelnika z całym bogactwem różnych koncepcji, nurtów, tendencji, stanowisk i podejmowanej współcześnie przez filozofię przyrody problematyki badawczej, ale również przynajmniej zarysować pewną koncepcję jej uprawiania, pomocną przy pisaniu pozostałych, przynajmniej jeszcze dwóch tomów.

Recenzowana praca jest właśnie realizacją tego zamiaru, spełniającą – jak się wydaje – z wielkim powodzeniem wysuwane wobec niej oczekiwania. Z pewnością nie traci ona cech planowanego podręcznika, ale ze względu na zakres zaprezentowanej problematyki, swoisty sposób jej ujęcia i przedstawienia, a także wskazanie na szerokie możliwości wykorzystania w rozważaniach metakosmologicznych aktualnych wyników metodologii i filozofii nauki sprawiają, że praca ta ma również wszelkie cechy solidnej monografii z zakresu metodologicznego statusu filozofii. Z wielkim więc zadowoleniem i uznaniem należy powitać jej publikację.

Ks. prof. Zygmunt Hajduk jest znanym w Polsce metodologiem i filozofem nauki, posiadającym nie tylko rozległą wiedzę w tym zakresie, ale również doskonałe rozeznanie w różnych problemach, tendencjach i niuansach aktualnej problematyki meta- przedmiotowej nauki i filozofii, czemu dawał wyraz w licznych swoich publikacjach. Podejmując zatem próbę włączenia się w dyskusję nad statusem metodologicznym filozofii przyrody, wykorzystał w tym względzie zarówno swoją wiedzę metodologiczną, jak i stosowaną już wcześniej praktykę podejmowania, prezentacji i rozwiązywania problemów badawczych głównie z zakresu filozofii nauki. W recenzo-

wanej pracy ujawnia się to przede wszystkim w tym, że podstawową strategią prezentowania i rozwiązywania w niej problemów z zakresu statusu metodologicznego filozofii przyrody jest ich bardzo szerokie i możliwie całościowe omówienie z punktów widzenia aktualnych kierunków, stanowisk, trendów i tendencji panujących we współczesnej filozofii. Drugim ważnym przejawem nowatorskiego podejścia do rozważanej problematyki statusu metodologicznego filozofii przyrody są niedostrzegane zwykle dotąd możliwości wykorzystania szeregu wyników filozofii nauki do analizy problematyki metakosmologicznej.

W efekcie tak przyjętej strategii badawczej oraz założonych celów powstała recenzowana monografia, w dużym stopniu odbiegająca od dotychczasowych publikacji w tym zakresie, charakteryzujących się nie tylko fragmentarycznością ujęć problematyki metakosmologicznej, ale też prawie całkowitym pomijaniem odwołań do osiągnięć współczesnej filozofii nauki. Omówione więc zostały w niej wszystkie najważniejsze charakterystyki, które w powszechnie stosowanych procedurach wchodziły w zakres szeroko rozumianej problematyki statusu metodologicznego danej dyscypliny naukowej, tj. jej przedmiotu, zadań i celów oraz metod badawczych, a także odniesień do dyscyplin pokrewnych.

W rozdziale pierwszym pracy rozważane jest zatem zagadnienie przedmiotu, problematyki i zadań (celów) szeroko rozumianej filozofii przyrody. Zgodnie z właściwym sobie stylem wykładu Ksiądz Profesor nie daje jednostronnego i jakby zamkniętego, a tym bardziej „gotowego” określenia prezentowanego zagadnienia, lecz stara się go naświetlić z bardzo różnych punktów widzenia, z różnych kierunków i stanowisk filozoficznych. Czytelnik zyskuje więc w efekcie możliwość nie tylko szerszego zapoznania się z prezentowaną problematyką, ale także wyrobienia sobie własnego zdania i dokonania odpowiedniego wyboru. Mamy więc kolejno prezentację nazw stosowanych w historii na określenie problematyki właściwej filozofii przyrody, omówienie jej kontrowersyjności, aktualności i potrzeby oraz charakterystykę jej przedmiotu od strony niewystarczalności nauk przyrodniczych, a także od strony pojmowania na przestrzeni wieków i współcześnie przyrody i natury. Przedstawione też zostało pojmowanie przedmiotu i zadań filozofii przyrody przez monizujące i nie monizujące systemy filozoficzne ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska klasycznego.

W podobnym stylu prezentacji rozdział drugi podejmuje omówienie kolejnej ważnej charakterystyki filozofii przyrody, jaką jest metoda jej uprawiania. Po ogólnym scharakteryzowaniu metody jako elementu współkonstituującego naturę nauki rozdział ten omawia kolejno poszczególne etapy czynności badawczych w problemowej koncepcji badania naukowego, punkt wyjścia filozofii przyrody oraz takie czynności badawcze, jak: konceptualizacja, abstrahowanie, opis, (dez-, re-)interpretowanie, (de-, re-)semantyfikacja, wyjaśnianie, rozumowanie, wnioskowanie i uzasadnienie, które wspólnie lub każda z osobna mają zapewniać zdobywanie wartościowej wiedzy naukowej, w tym również wiedzy filozoficznej. Rozdział ten kończy się prezentacją systematycznego ujęcia różnych rodzajów filozofii przyrody.

Wreszcie rozdział trzeci podejmuje niezwykle ważną z punktu widzenia rozstrzygnięcia o autonomiczności i otwartości filozofii przyrody kwestię jej związków z innymi dziedzinami wiedzy. Zgodnie z przyjętą koncepcją pracy również i w tym rozdziale bezpośrednio rozważania poprzedzone zostały prezentacją ogólnej teorii związków inter- oraz intrateoretycznych. Dopiero w świetle tego rodzaju teorii ukazane zostały związki filozofii przyrody z jednej strony z nauką, a z drugiej z różnymi dyscyplinami filozoficznymi oraz teologią i zagadnieniami światopoglądowymi.

W pracy znajdują się również pewne wątki przedmiotowe, uwzględniające toczące się aktualnie dyskusje nad współczesną problematyką przyrody czy też świata przyrodniczego, widzianego w szerszych, bo filozoficznych aspektach. Zawarto w niej również w określonym profilu opracowany materiał światopoglądowy, który w sposób naturalny humanizuje problematykę filozoficzno-przyrodniczą. Integralną częścią standardowego wykładu filozofii przyrody, traktowanej jako dział systemu filozofii, są zagadnienia determinizmu, indeterminizmu, przyczynowości, a współcześnie też zagadnienie chaosu deterministycznego. Uwzględniając te kwestie, obok zwłaszcza egzemplifikacyjnie traktowanej kosmologii przyrodniczej, ukazane zostały również bardzo interesujące wielu nie uprzedzonych odbiorców zagadnienia możliwości zdarzeń traktowanych konfesyjnie jako zdarzenia wyjątkowe w stosunku do praw przyrody, zwane cudami.

Ponieważ jednak nie ma dzieła ludzkiego absolutnie doskonałego, więc również i oceniana praca budzi pewne uwagi dyskusyjne, które w przekonaniu piszącego te słowa mogą się przyczynić do dalszego doprecyzowania przynajmniej niektórych podjętych problemów. Przynajmniej to również sam Autor, stwierdzając w *Przedmowie* do pracy, że „nie znaczy [to], by proponowane czytelnikowi opracowanie było już w pełni kompletne. Podjęta problematyka jest przecież w toku ciągle trwających dyskusji” (s. 5).

Jednym z takich dyskusyjnych problemów jest kwestia zakresu uwzględniania ogólnej problematyki metodologicznej w bezpośredniej prezentacji konkretnych zagadnień metakosmologicznych. To, że przy opracowywaniu statusu metodologicznego filozofii przyrody winny być wykorzystywane osiągnięcia z zakresu filozofii nauki, nie ulega wątpliwości. Dyskusyjny jest jednak zakres prezentowania i omawiania ogólnej problematyki metodologicznej w kontekście jej odniesień do konkretnych zagadnień metakosmologicznych. Problematyka metodologiczna bowiem odgrywa jedynie rolę usługową względem tej ostatniej i nie może być przed nią eksponowana. Najbardziej bowiem interesującym w tym względzie jest bezpośrednio wykorzystanie aktualnych osiągnięć metodologii i filozofii nauki do rozwiązywania konkretnych kwestii wchodzących w zakres statusu metodologicznego filozofii przyrody. Gdy czyta się omawianą monografię, dość wyraźnie rzuca się w oczy, przynajmniej w niektórych jej partiach, naruszenie tej delikatnej proporcji, tak że ma się wtedy wrażenie publikacji z zakresu metodologii lub filozofii nauki, a nie metakosmologii. Na usprawiedliwienie należy przytoczyć fakt, że jest to pierwsza, i to, o ile mi wiadomo, nie tylko na gruncie

rodzimum, tak szeroka propozycja wykorzystania szeregu wyników tych pierwszych nauk do analizy problematyki metakosmologicznej. Z tej racji jest to również wezwanie do dalszych, już bardziej szczegółowych prac w tym zakresie.

Inną ważną kwestią dyskusyjną jest przyjęty w pracy sposób prezentacji podjętej problematyki. Szerokie przedstawienie aktualnych zagadnień metakosmologicznych, tak jak one faktycznie są w procedurach badawczych podejmowane i rozwiązywane, a więc ze wszystkimi ich tendencjami, koncepcjami, nurtami i niuansami jest jednym ze sposobów realizacji powziętych zadań i świadczy o ogromnej erudycji Autora, ale brak bardzo wyraźnych prób uporządkowania, a zwłaszcza uhierarchizowania tej prezentacji i ustalenia ich wzajemnych związków i odniesień powoduje, że w wielu względach czytelnik gubi się w nawale informacji. Wydaje się, że jest to cena przyjętej strategii badawczej, która jednak nadaje ocenianej pracy bardziej charakter monografii niż podręcznika.

Wreszcie trzecią kwestią dyskusyjną, ściśle powiązaną z przyjętą strategią badawczą jest w wielu miejscach ocenianej pracy przeplatanie płaszczyzny przedmiotowej i metapredmiotowej. Raz jest prezentacja zagadnień, którymi zajmuje się filozofia przyrody, a innym razem czynione są refleksje o charakterze wyrażnie metodologicznym. Oczywiście nie ułatwia to swobodnej orientacji w prezentowanej problematyce metakosmologicznej.

Trudno również zgodzić się z zamieszczonym w monografii stwierdzeniem, że wszystkie te wersje filozofii klasycznej, a zwłaszcza arystotelesowsko-tomistycznej, które korzystają z rezultatów nauk szczegółowych, głównie przyrodniczych, stanowią pewną formę filozofii nieautonomicznej (s. 235). Filozofia może bowiem być otwartą na nauki szczegółowe i korzystać z ich osiągnięć, pozostając równocześnie względem nich dyscypliną autonomiczną. Ani bowiem ks. prof. K. Klósak, ani ks. prof. S. Mazierski, opowiadający się za uprawianiem filozofii przyrody w ścisłej łączności z naukami, nie dopuszczali nawet myśli o jej braku autonomiczności.

Bogactwo zawartej w monografii treści przytłacza czytelnika swym ogromem, sprawiając, że nie jest ona lekturą łatwą w czytaniu. Po wykazaniu się jednak pewną cierpliwością i przyswojeniu sobie jej wewnętrznej struktury można odczuwać wyraźną satysfakcję intelektualną z zapoznania się z wielością poruszonych w niej zagadnień. Z tej więc racji monografia ta winna zainteresować w pierwszym rzędzie wszystkich bezpośrednio zajmujących się filozofią przyrody, w tym również studentów tej dyscypliny. Wskazania natomiast na filozoficzne, a nawet światopoglądowe implikacje nauk, zwłaszcza przyrodniczych, mogą okazać się również interesujące dla ludzi nauki i techniki, a także wszystkich tych, którzy poszukują filozoficznego spojrzenia na zajmowane postawy światopoglądowe.

*Józef Turek*

*Katedra Filozofii Kosmologii KUL*